

## Jedynak w przedszkolu

W przedszkolach coraz częściej pojawiają się dzieci nieposiadające rodzeństwa. Zmiana sytuacji demograficznej i modelu rodziny od dłuższego czasu skutkuje zmniejszeniem liczby rodzących się dzieci. Na początku XXI wieku jedynactwo stało się w Polsce zjawiskiem powszechnym i wzrost rodzin jednodzietnych grozić może zachwianiem równowagi demograficznej; ma też swoje konsekwencje natury społecznej i pedagogicznej. Jedynactwo to bycie jedynym dzieckiem w rodzinie. Wywołuje raczej negatywne konotacje wychowawcze, lecz staje się coraz bardziej rozpowszechnione w związku ze zmniejszaniem się przyrostu naturalnego w Europie.

O jedynakach krążą różne opinie. Panuje przekonanie, że są dziećmi szczególnymi, różniącymi się od tych z rodzin wielodzietnych. Z jednej strony traktowane są jak osoby uprzywilejowane przez los, posiadające wszelkie dane, by odnosić sukcesy w nauce, zaś z drugiej miałyby być jednostkami pozbawionymi pełnego spektrum życia rodzinnego - życia wśród rodzeństwa. Dość powszechnie przypisuje się jedynakom takie cechy, jak egocentryzm, egoizm i postawy aspołeczne. Zarówno ich sukcesy, jak i porażki wyjaśnia się przez pryzmat jedynactwa. Spotyka się opinie, że łatwiej wychować kilkoro dzieci niż jedynaka, gdyż łatwo staje się on centrum zainteresowania rodziców. Ich nadmierna uwaga i troska, czasem wręcz nadopiekuńczość stawiają dziecko na uprzywilejowanej pozycji i prowadzą do rozwinięcia w dziecku cech egoisty i małego tyrana... Czy to stereotypy - czy jedynacy różnią się od narzuconego obrazu?

Czas pójścia do przedszkola jest trudny dla każdego malucha, a dla jedynaka stanowić może dodatkowe wyzwanie. Jest to zupełnie nowa sytuacja. Środowisko, gdzie jest wiele dzieci, nikt nie zwraca na niego szczególnej uwagi, wszystkie dzieci traktuje się jednakowo, wymagając aktywności, z jaką często dziecko nie spotykało się w domu. Bywa, że koledzy są sprawniejsi, bardziej samodzielni, dostają więcej pochwał - i ani śladu po uprzywilejowanej pozycji, jaką jedynak zajmował w domu. W okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym opieka nad jedynakiem bywa szczególnie trudna i absorbująca. Matki mogą doświadczać bezradności wobec żądań rozkapryszonego dziecka, domagającego się bezustannej uwagi, niezależnie od wagi jej aktualnych zajęć. Można przypuszczać, że posiadanie rodzeństwa chociaż częściowo zwolniłoby matkę od potrzeby zastępowania go swojemu jedynemu dziecku.

Dziecko jedyne, według badań, przejawia silniejsze postawy lękowe niż inne dzieci. Ma tendencję do umacniania kontaktów społecznych, a szczególnie do przebywania z innymi w sytuacjach zagrożenia. Badania socjometryczne spójności w grupach przedszkolnych dowodzą, że jedynacy są zazwyczaj mniej popularni niż ci, którzy mają rodzeństwo.

Określeniem "jedynak" nazywa się dziecko jedyne w rodzinie. Jednakże oprócz klasycznego jedynactwa spotyka się niejako jego odmiany, spowodowane czasem trwania czy pozornego jedynactwa w rodzinie wielodzietnej. Każde dziecko pierwotnie jest przez pewien czas traktowane jako jedynak. Traci swoją uprzywilejowaną pozycję po urodzeniu się kolejnego dziecka. Badania wykazały, że owo okresowe jedynactwo najstarszego dziecka ma swoje konsekwencje w rozwoju osobowości i przystosowania społecznego. Pierwotnie dziecko jest początkowo silnie związane z matką, zaś po pojawieniu się kolejnego intensywność tej relacji słabnie, dziecko doświadcza zazdrości, a pojawiają się oczekiwania podejmowania opieki nad młodszym rodzeństwem. Dziecko pierwotnie może być bardziej

pobudliwe i skłonne do gniewu. Inną formą pseudojedynactwa jest uprzywilejowana pozycja najmłodszego dziecka w rodzinie. Rozpieszczane przez wszystkich członków rodziny ma mniej doświadczeń niż starsze rodzeństwo, długo zachowuje się jak ktoś młody, niedojrzały, licząc na pomoc i wyręczenie w trudnościach.

Swoiste jedynactwo występuje w rodzinach wielodzietnych, gdy w rodzinie, w której są same dziewczynki, urodzi się chłopiec lub przeciwnie - po urodzeniu kilku chłopców pojawia się dziewczynka. Dziecko w takiej sytuacji zajmuje z reguły wyższą, bardziej uprzywilejowaną pozycję niż pozostałe rodzeństwo.

W opisanych wyżej przypadkach, mimo że dziecko ma rodzeństwo, faktycznie rozwija się w atmosferze typowej dla rodziny z jednym dzieckiem.

Znaczący jest również okres w życiu rodziny, kiedy dziecko przychodzi na świat. Zaplanowany jednak urodzony w początkach małżeństwa spotyka się z nadmiarem akceptacji i opieki rodziców, podczas gdy ich doświadczenie życiowe jest niewielkie, więc przyzwyczajają go do niesamodzielności, wyręczania i wzmacniają postawę egoistyczną.

Rodzicom jedynaków zdarza się częściej niż innym nadmierna opieka nad dzieckiem. Usuwając z życia dziecka wszelkie przeszkody, zaspokajając pragnienia i zachcianki mogą wywoływać obniżenie wiary dziecka we własne siły i ograniczenie wysiłku dążenia do określonego celu. Pojawia się niesamodzielność, zaś nadmiar kontroli rodzicielskiej ogranicza kontakty społeczne dziecka, co w późniejszej fazie rozwoju prowadzić może do buntu. Bycie ośrodkiem szczególnego zainteresowania i troski ze strony rodziców utrudnia jedynakom proces uspołeczniania i usamodzielniania. Dziecko chronione przed "zagrożającymi" kontaktami z innymi dziećmi nie potrafi odnaleźć się po przybyciu do grupy przedszkolnej. Towarzyszy mu rozczarowanie, nowe sytuacje napawają lękiem. Przybierając postawę obronną, reaguje płaczem bądź rozładowuje swój niepokój nadmierną ruchliwością czy agresywnością. Przedszkole stanowi dla jedynaków szansę pokonania trudności w kontaktach z rówieśnikami. Już dwa lata uczęszczania do przedszkola mogą pomóc "nadrobić zaległości" i rozwinąć umiejętności nawiązywania relacji, szczególnie gdy nauczyciel zna sytuację dziecka, rozumie i wspiera swojego podopiecznego, pomagając mu pokonywać trudności.

Jedynacy na ogół nie przejawiają większej inicjatywy w nawiązywaniu stosunków koleżeńskich z większą grupą dzieci, ograniczając się do nielicznego grona kolegów czy koleżanek, z którymi najchętniej przebywają. Należy o tym pamiętać i starać się włączać jedynaków do różnorodnych zabaw, poszerzając zakres kontaktów rówieśniczych.

W porównaniu z dziećmi z rodzin wielodzietnych dzieci jedyne są bardziej nerwowe, pobudliwe, egocentryczne i egoistyczne. Przejawiają tendencje do większej samodzielności, indywidualizmu w działaniu oraz do dominacji nad rówieśnikami. Niechętnie włączają się w prace społeczne, niechętnie też przyjmują uwagi krytyczne. Następuje dosyć duża rotacja kolegów, z którymi nawiązują bliższe relacje. Jedynacy, co podkreślono, charakteryzują się wzmożoną lęklnością. Dosyć rzetelnie wywiązują się z obowiązków związanych z nauką.

Badania wykazały istnienie dwóch typów jedynaków:

- dziecko zamknięte w sobie, pobudliwe, unikające kontaktów społecznych, mało popularne wśród rówieśników, kompensujące swoje niepowodzenia agresywnością, dążące do dominacji;
- dziecko ambitne, wrażliwe, chętne do bycia w grupie, lecz niewykazujące w tym kierunku inicjatywy, pragnące wyróżniać się, z tendencją do przewodzenia, popularne wśród rówieśników.

Obserwując swojego wychowanka, nauczyciel przedszkola może odpowiednio dostosować oddziaływania, aby ułatwić funkcjonowanie i odnalezienie swojego miejsca w grupie obu typom dzieci. Warto minimalizować opisany w literaturze syndrom jedynaka, na który składa się introwersja i słabsze przystosowanie życiowe. Jednakże obecnie podstawowym problemem jedynaków może być osamotnienie. Zjawisko to przybiera na sile ze względu na oddziaływania rzeczywistości wirtualnej. Interakcje "dzieci generacji elektronicznej" zawężyć się mogą do kontaktu z komputerem. Jedynakom z pokolenia Internetu zagraża podwójne osamotnienie - generacyjne i jednostkowe. Jak wpłynie to na typ interakcji i kondycję przyszłego społeczeństwa? Pytanie jest otwarte.